

Alessandro Boccolini, *Un lucchese al servizio della Santa Sede. Francesco Buonvisi nunzio a Colonia, Varsavia e Vienna*, Edizioni Sette Città, Viterbo 2018, ss. 496

Zainteresowanie relacjami łączącymi Rzeczpospolitą z Państwem Kościelnym w epoce nowożytnej, to jest między XVI a XVIII w., rozwinęło się dzięki badaniom Henryka Damiana Wojtyśki, Wojciecha Tygielskiego, Teresy Chynczewskiej-Hennel, Ewy Dubas-Urwanowicz, Tadeusza Fitycha, Marii Domin, Jana Kopca, Henryka Litwina, Wojciecha Walczaka, Katarzyny Wiszowatej-Walczak, Pawła Zajęca i Stanisława Wilka. Do dziś, w związku z badaniami prowadzonymi nad działalnością dyplomacji papieskiej i kontaktami ze środowiskiem Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, określa się ich mianem „nuncjaturzystów”. Nie miejsce tu, by wyliczać wszystkie ich dzieła i osiągnięcia. Wspomnijmy jedynie obejmującą okres od XVI do XX stulecia serię źródłową *Acta Nuntiaturae Polonae*, w ramach której do 2017 r. ukazało się 57 tomów.

Henryk Litwin we wstępie do swojej książki *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648* (Warszawa 2018) zaznaczył: „imponujący jest dorobek historyków niemieckich, francuskich i belgijskich, autorów wielotomowych wydań korespondencji nuncjuszy w Wiedniu, Kolonii, Paryżu i Brukseli. Skromniejsze są dokonania hiszpańskie i czeskie”<sup>1</sup>. Badacz zapomniał uwzględnić w tym gronie Włochów, którzy w tym zakresie mają niemiędsze zasługi, czego dowodem recenzowana tu książka Alessandro Boccoliniego, poświęcona nuncjaturze Francisco Buonvisiego w trzech ważnych centrach politycznych Europy — Kolonii, Warszawie i Wiedniu w latach 1670–1689.

Autor należy do młodego pokolenia badaczy związanych z Dipartimento di Scienze Umanistiche della Comunicazione e del Turismo (DISUCOM) dell'Università della Tuscia w Viterbo. Jest on uczniem zasłużonego dla badań nad relacjami polsko-włoskimi w epoce nowożytnej Gaetano Platani i członkiem Centro Studi sull'età dei Sobieski e della Polonia Moderna. Badacz ma już na swoim koncie kilka poważnych publikacji, w tym edycje źródłowe, m.in. *Viaggio politico, viaggio materiale. Monsignor Galeazzo Marescotti nunzio a Varsavia* (Viterbo 2015), *Viaggi e viaggiatori nella Tuscia* (Viterbo 2016), *Viterbo e il giubileo del 1575* (Viterbo 2016), *La Guida Postale di G.M. Vidari: l'edizione napoletana ad uso dei nuovi touristes* (Viterbo 2016), *Polonia e Curia Romana. Viaggio nel passato e nella memoria Polonica Vaticana nelle carte barberiniane. Regesto, Acta Barberiniana n. 4* (Viterbo 2016), a także liczne artykuły monograficzne.

Najnowsze dzieło Boccoliniego, ukazujące życie i działalność nuncjusza Francesco Buonvisiego, składa się z sześciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały, aneksu zawierającego edycję źródłową listów i fragmentów pamiętnikarskich odnoszących się do opisywanych misji oraz indeksów — osobowego i autorskiego. Wstęp (s. 17–19) napisał Platania, podnosząc wagę wykorzystanych przez autora materiałów z Archivio Segreto Vaticano oraz Archivio di Stato di Lucca oraz szkicując zdominowaną przez rywalizację Habsburgów z Burbonami sytuację polityczną w Europie po pokoju westfalskim.

<sup>1</sup> LITWIN 2018, s. 14.

W osobnym wstępie (s. 21–25) Boccolini wyjaśnił ewolucję znaczenia terminu „nuncjusz” od czasów średniowiecznych po epokę nowożytną oraz organizację dyplomacji papieskiej do XVII w. Dla lepszego zobrazowania wywodu i wprowadzenia czytelnika w omawianą problematykę autor zamieścił tabelę (s. 21–32) prezentującą ścieżkę awansów nuncjuszy pełniących służbę w Kolonii, Warszawie i Wiedniu. Można się domyślać, że pragnął celem porównania zestawić drogi karier kolejnych duchownych, wskazać rangę, jaką dane stolice zajmowały w planach politycznych papieżstwa, oraz ukazać pewne prawidłowości w działaniach kościelnej dyplomacji. Założenie to pozostaje jednak w kręgu domysłów, ponieważ autor nie przedstawił interpretacji tabeli. Pewne zastrzeżenia budzi także techniczna strona przygotowania drzewa genealogicznego rodziny Buonvisich na podstawie materiału źródłowego z Archivio di Stato di Lucca. Jego wadą jest czytelność — imię bohatera książki, i nie tylko jego, zostało umieszczone na wewnętrznej krawędzi strony na zszytciu kart tak, że odczytanie paranteli rodzinnych jest właściwie niemożliwe.

Rozdział I stanowi rodzaj szkicu wprowadzającego czytelnika w środowisko Lukki oraz Rzymu, gdzie przyszedł nuncjusz zdobywał pierwsze szlify polityczne. Autor niezbyt wiele miejsca poświęcił rodzinie Buonvisich. Pochodzenie i kariera polityczna jej przedstawicieli zasługuje niewątpliwie na obszerniejszy opis. W pierwszym podrozdziale (s. 33–43) autor skoncentrował się na edukacji Francisca pod okiem jego wuja, kardynała Girolamo Buonvisiego, która otworzyła przyszłemu nuncjuszowi drogę do objęcia pierwszych godności duchownych (w latach 1657–1664 Francisco był członkiem lukkańskiej Rady Dziesięciu i dopiero później wstąpił do stanu duchownego). Niewątpliwym przełomem w życiu Buonvisiego był wyjazd w 1664 r. do Paryża u boku nuncjusza ekstraordinaryjnego kardynała Fabia Chigi, którego zadaniem było wyjaśnienie skandalu z udziałem ambasadora francuskiego w Rzymie, Charlesa de Crequi. Podróż i pobyt na dworze Ludwika XIV pozwoliły Buonvisiemu zaznajomić się wstępnie z arkanami dyplomacji i umożliwiły mu awans w strukturach kościelnych za pontyfikatu Klemensa X. Przypomnijmy, że Francisco w 1670 r. został mianowany arcybiskupem tytularnym Tessaloniki. Kolejny fragment (s. 44–50) przybliży charakter i opinie krążące o młodym arcybiskupie, kanoniku bazyliki laterańskiej, a następnie nuncjuszu w Kolonii. Autor w swych wywodach wybiega aż do XVIII w., próbując pokazać poważanie, jakim cieszył się Buonvisi po swojej śmierci. Zauważyć jednak należy, że *passus* podejmujący wątek komemoracji powinien znaleźć się w podsumowaniu, mnogość opinii autorstwa poszczególnych władców, wodzów z czasów kampanii wiedeńskiej oraz dyplomatów zaburza bowiem tok narracji. Ciekawe jest natomiast zestawienie drogi awansu Buonvisiego z karierami innych kurialistów odgrywających istotną rolę w kontaktach pomiędzy Madrytem, Wenecją, Wiedniem, Warszawą a Rzymem, m.in. Stefano Agostiniego (1614–1683), Giovanniego Battisty di Luca (1614–1683) czy Carlo Barberiniego (1630–1704). Dla dopełnienia przekazywanych informacji autor zamieścił w przypisach biogramy przywołanych w książce postaci przy pierwszym ich wystąpieniu. Czynił to zresztą wykazując się konsekwentnie dużym zdyscyplinowaniem i erudycją.

Rozdział II (s. 57–145) dotyczy pobytu Francisco Buonvisiego w Kolonii w charakterze nuncjusza zwyczajnego. Autor omówił szczególną rolę arcybiskupstwa kolońskiego pośród państw Rzeszy Niemieckich po pokoju augsburskim i westfalskim, nie wspominając jednak o jego elektorskim statusie. Przy tej okazji Boccolini bardzo drobiazgowo opisał drogę nowo mianowanego nuncjusza do Kolonii i jego relacje z arcybiskupem kolońskim Maksymilianem

Emanuelem Wittelsbachem. Zadaniem postawionym Buonvisiemu przez Stolicę Apostolską było uregulowanie spraw związanych z przynależnością do dawnej diecezji katolickiej w Halberstadt oraz do archidiecezji w Magdeburgu i Bremie dóbr ziemskich zarządzanych przez protestanckich administratorów i z czasem zsekularyzowanych.

Krótki, bo zaledwie dwuletni pobyt Buonvisiego w Kolonii (1670–1672) przerwała nominacja na nuncjusza ekstraordinaryjnego w Warszawie. Autor prawidłowo odczytał intencje papieżstwa ukierunkowane na monitorowanie sytuacji w Rzeczypospolitej po abdykacji Jana II Kazimierza. Powolny rozkład ustrojowy oraz upadek ekonomiczny państwa nad Wisłą stanowiącego dotąd zaporę przed najazdami tatarskimi i tureckimi wzbudzał poważne zaniepokojenie Stolicy Apostolskiej. Planom papieżstwa przyświecała konieczność sformowania silnego frontu chroniącego przed zagrożeniem ze wschodu, a cel ten mógł urzeczywistnić — jak sądzono — sojusz Michała Korybuta Wiśniowieckiego z Habsburgami. Decyzja o mianowaniu Buonvisiego nuncjuszem zapadła w chwili, gdy do Rzymu dotarła wieść o upadku Kamieńca Podolskiego. W nowej sytuacji — zdaniem Boccoliniego — Buonvisi starał się stworzyć sieć powiązań między Warszawą a Kolonią, Moguncją i Trewirem, czego celem miało być umożliwienie mu rozmów z cesarzem na temat sytuacji faksji popierającej interesy Wiednia w Polsce. Ukazuje to Buonvisiego jako wytrawnego polityka, sprawnie orientującego się w sytuacji międzynarodowej.

Odnosząc się do spraw polskich, autor w pełni kompetentnie cytuje rodzimą literaturę, choć, podejmując wątki planów politycznych Ludwiki Marii i abdykacji Jana II Kazimierza, powołuje się wyłącznie na wydawnictwa popularnonaukowe, pomijając dzieła Zofii Libiszowskiej, Witolda Kłaczewskiego, Stefani Ochman-Staniszeńskiej, Mirosława Nagielskiego i Macieja Matwijowa. Dalej ukazuje Buonvisiego jako mediatora w sporze pomiędzy królem Michałem Korybutem Wiśniowieckim a malkontentami z Janem Sobieskim na czele. Wyraźnie zaznacza, że nuncjusz żywił sympatie procesarskie przy niechętnym stosunku do Francji, co wynikało z poczucia potrzeby stworzenia frontu antytureckiego. Krytycznym podejściem do analizowanych treści Boccolini wykazał się, przywołując zapisy dziennika Giuseppe Misseli, w którym diarysta wskazywał na wspieranie przez Buonvisiego działań politycznych królowej Eleonory oraz biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego. Przy tej okazji trzeba wspomnieć, że Boccolini wspaniale i z dużą łatwością szkicuje tło dziejowe Rzeczypospolitej, chcąc solidnie osadzić opisywane wydarzenia w ówczesnych realiach. Kolejno ukazuje rozgrywki fakcyjne podczas sejmiku konwokacyjnego i elekcyjnego po śmierci króla Michała I oraz zabiegi Buonvisiego o wybór księcia Modeny Rinalda I d'Este. Autor zdołał nakreślić polityczną sylwetkę nuncjusza wyraźnie przeciwnego Sobieskiemu i planom Marii Kazimiery d'Arquien, gotowego nawet opuścić Warszawę w przypadku zwycięstwa marszałka i hetmana wielkiego koronnego.

W recenzowanej książce elementem zasługującym na szczególne podkreślenie — z racji wagi zjawiska — jest propagowana przez Buonvisiego idea *antemurale christianitatis*. Autor zwraca uwagę, jak pojęcie to było definiowane przez dyplomatów papieskich w kontekście zawieranych w końcu lat siedemdziesiątych XVII w. układów międzynarodowych. Analizuje przy tym postawę Hiszpanii, Cesarstwa i Francji wobec realnego zagrożenia tureckiego. Boccolini prezentuje swojego bohatera jako autora planu zakładającego zawiązanie aliansu między Francją, Hiszpanią i Cesarstwem przeciw Imperium Osmanów, który z uwagi na sprzeczne interesy państw europejskich nie doczekał się jednak realizacji. W dalszej części

badacz omówił plany polityczne Jana III, w tym planowany sojusz z cesarzem, posiłkując się argumentami natury ideologicznej i politycznej, związanymi z dyplomacją Rzeczypospolitej i tzw. wielkimi poselstwami. Boccolini wcielił się tym samym w rolę przewodnika prowadzącego czytelnika przez cały proces formowania się fundamentów Ligi Świętej.

Zagadnieniom nuncjatury w Wiedniu poświęcony jest rozdział III (s. 145–237), w którym autor ukazał tło działań dyplomacji cesarskiej w przededniu oblężenia Wiednia w 1683 r. oraz podejmowane przez Buonvisiego próby skaptowania polskich magnatów, m.in. biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego i podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, dla pomysłu stworzenia Ligi. W tym zakresie pomocnym materiałem okazała się przeanalizowana przez Boccoliniego korespondencja pomiędzy Buonvisim a ówczesnym nuncjuszem w Warszawie Opizio Pallavicinim. Na jej podstawie można zrozumieć, jak koordynowano działania w dwóch istotnych stolicach europejskich w kontekście globalnej polityki papieskiej. Boccolini rozwinął w ten sposób spostrzeżenie Marko Jacova, który stwierdził: „Czytając przechowywaną w Archiwum Państwowym w Lukce korespondencję tych dwóch wielkich osobistości [Buonvisiego i Pallaviciniego — J.P.], trudno się oprzeć wrażeniu, że w pewnym momencie tylko oni dwaj pociągali za sznurki dyplomacji papieskiej skoncentrowanej na utworzeniu Świętej Ligi”<sup>2</sup>.

Akcja dyplomatyczna nuncjusza została wpisana w szerszy kontekst zabiegów papieżstwa o zjednoczenie władców chrześcijańskich przeciw Turkom. Metodę ukazywania wydarzeń z różnych perspektyw autor zastosował także opisując oblężenie Wiednia. W związku z tym depesze nuncjusza Buonvisiego słane do Sekretariatu Stanu nie są jedynym źródłem oddającym panującą w mieście atmosferę zagrożenia. Grozę potęgują relacje dowódców wojskowych oraz słynnego kapucyna Marca d’Aviano. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że autor jest nie tylko sprawnym faktografem, lecz także świetnym pisarzem, który potrafi wpływać na uczucia i emocje czytelnika. Cytaty zaczerpnięte z depesz nuncjusza adresowanych do Rzymu z Linzu, Melku i Passawy zostały przez Boccoliniego dobrane bardzo trafnie. Dzięki temu widzimy Buonvisiego nie tylko jako obserwatora wydarzeń polityczno-wojskowych, lecz także sprawozdawcę pełnych lęku nastrojów niższych warstw społecznych wobec zagrożenia tureckiego.

W kolejnych rozdziałach, IV (s. 237–283) i V (283–345), Buonvisi został sportretowany jako budowniczy Ligi Świętej, powołanej do życia traktatem z 1684 r. Autor opisuje udział nuncjusza w negocjacjach z Wenecją, przybliża jego wkład w zażegnanie konfliktu z powstańcami węgierskimi oraz w arbitraż między Cesarstwem a Francją w kwestii sukcesji po palatynie neuburskim Filipie Wilhelmie Wittelsbachu. Całość swych rozważań Boccolini umieszcza na tle ówczesnej polityki Innocentego XI wobec Wenecji, Wiednia i Warszawy. Efekt ten udaje mu się osiągnąć dzięki uwzględnieniu różnych ocen działalności nuncjusza formułowanych na podstawie nadsyłanych do Rzymu depesz m.in. Tomasso Talentiego, Vincente Diniego, Carlo Barberiniego oraz Antonio Colletiego.

Ostatni, szósty rozdział (s. 345–421) traktuje o odzyskaniu przez wojska chrześcijańskie Budy oraz powrocie Buonvisiego do Italii. Boccolini zwrócił uwagę na udział nuncjusza w werbunku wojsk na terenie Cesarstwa, gromadzeniu funduszy na dalszą kampanię przeciw Turcji oraz negocjacjach o przystąpienie Państwa Moskiewskiego do Ligi Świętej. Dużą

<sup>2</sup> JACOV 2003, s. 98.

część swoich rozważań autor poświęcił przeanalizowaniu akcji odbicia Budy. Przyjrzał się także postawom Buonvisiego i Kurii Rzymskiej wobec wieści o wyzwoleniu twierdzy w 1686 r. W tym kontekście nuncjusz wspomniany został jako inicjator dalszych działań wojennych w kierunku Belgradu, Bośni i Dalmacji.

Co ważne, Boccolini krótki ustęp poświęcił również kwestii codziennego życia nuncjusza na placówce w Wiedniu, opisując trud znalezienia pałacu na siedzibę nuncjatury i miejsce reprezentacji władzy.

Ostatni fragment pracy dotyczy powrotu nuncjusza do Rzymu w 1689 r. i jego udziału w konklawe po śmierci Innocentego XI, przy okazji którego Buonvisi zabiegał o wsparcie dyplomacji cesarskiej dla kandydata wysuniętego przez Leopolda I. Zakończenie w 1691 r. krótkiego pontyfikatu Aleksandra VIII stało się dla Buonvisiego okazją do wzięcia udziału w wyborze kolejnego papieża. Nazwisko byłego nuncjusza padło wówczas jako propozycja kandydatury na tron św. Piotra. Buonvisi, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, odmówił jednak i udał się do rodzinnej Lukki, gdzie jeszcze w tym samym roku zmarł.

Praca Alessandro Boccoliniego jako pierwsza tak szeroko omawia działalność polityczną nuncjusza Francisco Buonvisiego. Autor rozszerzył kontekst, pokazując, że pobyt Buonvisiego w Warszawie pod względem prowadzonych przez niego działań nie był czymś wyjątkowym, stanowił bowiem kontynuację linii politycznej nakreślonej przez kolejnych papieży — Klemensa X i Innocentego XI, w której nacisk położony był na walkę z potęgą Półksiężycy. Plan tomu i jego konstrukcja jest logiczna. Boccolini zdecydował się na początku każdego rozdziału omówić wydarzenia i przemiany zachodzące kolejno na scenie politycznej Europy, by dzięki temu w podrozdziałach uszczegółowić swój wywód poprzez nakreślenie działalności Buonvisiego. Strukturę tę zastosował w sposób konsekwentny i godny pochwały.

Boccolini ze swobodą przytacza punkty widzenia różnych historyków, w tym polskich (Ludwika Kubali, Ottona Forst de Battagli, Kazimierza Piwarskiego, Zbigniewa Wójcika, Jana Wimmera, Marka Wagnera, Karoliny Targosz, Piotra Krolla), francuskich (Jeana Bérengara, Marie-Louise Plourin, Chantal Grell), niemieckich (Ludwiga von Pastora), austriackich (Alexa Kolleraa) czy wreszcie angielskich (Johna Stoye). Trzeba jednak zaznaczyć, że wyraźnie nie skorzystał ze spuścizny znajdującej się w polskich archiwach dotyczącej udziału nuncjusza w akcjach politycznych z okresu panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego oraz elekcji po jego śmierci. Nie odniósł się także do materiałów zachowanych w Haus- Hof- und Staatsarchive w Wiedniu. Kwerenda w archiwach i bibliotekach polskich oraz w stolicy Austrii mogłaby rzucić jakieś nowe i ciekawe światło na działalność Francesco Buonvisiego nad Wisłą i nad Dunajem. Zadanie to należy — w moim przekonaniu — traktować jako postulat badawczy do zrealizowania przy ewentualnym przekładzie pracy na języki polski i niemiecki.

Książka Boccoliniego niewątpliwie przybliży czytelnikowi włoskiemu fragment dziejów Europy Środkowej, na którym wyraźne piętno odcisnęła dyplomacja papieska. Celem pracy Boccoliniego było jednak nie tylko proste odtworzenie faktów. Autor wskazuje na odzież wiedeńską i uformowanie Ligi Świętej jako moment zwrotny w dziejach całego Starego Kontynentu, bez którego ten nie mógłby istnieć w obecnym kształcie.

*Jarosław Pietrzak*  
*Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Instytut Historii i Archiwistyki*  
*ORCID: 0000-0003-0341-2273*

